Małgorzata Surmacz

Spotkania towarzyszące wystawie o wychowankach Szkoły Lubelskiej

Pod koniec 2015 roku w Muzeum Historii Miasta Lublina miała miejsce wystawa czasowa poświęcona wychowankom dawnego Gimnazjum im. Stefana Batorego zwanego Szkołą Lubelską[1]. Wystawa została zorganizowana w ramach cyklu „Uczniowie szkół lubelskich w okresie I wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej". Cykl przewidziano na lata 2015–2018. Skrajne daty nie zostały wyznaczone przypadkowo. Pierwsza z nich odnosiła się do rocznicy stulecia wkroczenia Legionów Polskich do Lublina, w 2018 roku minie sto lat od odzyskania przez Polskę niepodległości oraz utworzenia w Lublinie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

Otwierająca cykl wystawa o uczniach ze Szkoły Lubelskiej została udostępniona zwiedzającym od 23 października[2] do 13 grudnia 2015 roku. W tym czasie odbyło się sześć spotkań tematycznych. Każde z nich stanowiło rozszerzenie ekspozycji przedstawiającej losy młodzieży walczącej o niepodległość i granice państwa polskiego w latach 1914–1920. Zebrany materiał dał możliwość opracowania obszernych biogramów poszczególnych bohaterów wystawy. Przestrzeń i charakter ekspozycji uniemożliwiły rozbudowanie większości wątków. Wystawa miała przede wszystkim ukazać postawę pokolenia, które walczyło o niezawisłość państwa polskiego. Okresem tworzącym fabułę wystawy były lata od założenia Szkoły Lubelskiej w 1905 roku do wybuchu II wojny światowej w 1939 roku[3]. Najważniejszymi elementami spajającym całość było członkostwo uczniów poszczególnych szkół lubelskich w tajnych organizacjach niepodległościowych oraz walki w Legionach i Wojsku Polskim. Na marginesie tych zdarzeń zarysowały się niezwykłe historie dotyczące wielu bohaterów, wykraczające poza ramy czasowe i tematykę wystawy. Okazją do przybliżenia rozbudowanych wątków były spotkania w przestrzeni ekspozycyjnej. Podczas każdej z odbywających się prelekcji można było zobaczyć nieprezentowane na wystawie czasowej pamiątki ze zbiorów prywatnych.

Pierwsze spotkanie miało miejsce 8 listopada 2015 roku. Zorganizowane zostało w formie oprowadzenia kuratorskiego po wystawie. Oprowadzeniu towarzyszyła prezentacja umundurowania i wyposażenia formacji wojskowych z okresu I wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej. W spotkaniu wzięli udział członkowie trzech grup rekonstrukcyjnych[4]. Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Grenadiere" z Lublina zaprezentowała mundury żołnierzy Polskiej Siły Zbrojnej z lat 1917–1918. Towarzystwo Historyczne „Rok 1920" z Warszawy odtworzyło sylwetki członków Polskiej Organizacji Wojskowej z 1918 roku oraz żołnierzy z wojny polsko-bolszewickiej. Grupa Rekonstrukcji Historycznej „II Brygada Legionów Polskich" z Krakowa przedstawiła postaci żołnierzy austro-węgierskich z lat 1914–1918 oraz członków II Brygady z lat 1915–1916.

Drugie ze spotkań odbyło się 15 listopada 2015 roku. Zatytułowane zostało „Wspólny nekrolog. O Longinie Gładyszewskim i Wacławie Policzkiewiczu". Spotkanie poświęcono losom dwóch absolwentów Szkoły Lubelskiej z lat 1914–1915. Obaj zginęli tego samego dnia – 13 czerwca 1920 roku, walcząc na różnych frontach. Ich szczątki nie zostały sprowadzone do Lublina. Podporucznicy Longin Gładyszewski i Wacław Policzkiewicz zostali pochowani niedaleko miejsc potyczek, w których brali udział. Pierwszy z nich w Bojarach nad rzeką Dzisną, drugi przy stacji kolejowej Korosteń koło Żytomierza. W rodzinnym mieście

[1] Szerzej na temat wystawy w wydanym przez Muzeum Lubelskie informatorze w opracowaniu autorki scenariusza i kuratorki ekspozycji. Zob. M. Surmacz, *Uczniowie szkół lubelskich w okresie I wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej. Szkoła Lubelska*, Lublin 2015.

[2] Relacja filmowa z otwarcia wystawy, zmontowana przez studentów historii UMCS Paulinę Gajek i Jarosława Michotę, https://www.youtube.com/watch?v=pENaDiT4lfI.

[3] O historii Szkoły Lubelskiej w tym okresie więcej informacji w oddzielnym artykule. Zob. M. Surmacz, *Uczniowie Szkoły Lubelskiej w walkach o niepodległość i granice państwa polskiego w okresie I wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej*, „Studia i Materiały Lubelskie" 2015, t. 18, s. 121–154.

[4] W dniach 7–8 listopada 2015 roku wymienione grupy rekonstrukcyjne urządziły w Lublinie pokazy w ramach rocznicy utworzenia w mieście w listopadzie 1918 roku rządu tymczasowego.

bliscy i przyjaciele poległych zorganizowali nabożeństwo żałobne, o czym informował wspólny nekrolog w prasie[5]. Zachowany wycinek z gazety dał tytuł spotkaniu, które poprowadzili bratankowie żołnierzy – profesor fizyki UMCS Longin Gładyszewski oraz doktor nauk medycznych Paweł Policzkiewicz. Prowadzący przedstawili sylwetki swych stryjów poprzez pryzmat zachowanych pamiątek oraz rodzinnych wspomnień. Poruszono wątek żołnierskich mogił. Z relacji wynikało, że ojciec Longina, Andrzej Gładyszewski, oczekiwał na sprowadzenie do Lublina prochów syna przez władze wojskowe. Odszukania grobu Wacława na Ukrainie podjął się w 1923 roku jego ojciec, Henryk Policzkiewicz. Miejscowa ludność wskazała mu mogiłę młodego dzielnego dowódcy[6]. Ostatecznie ojciec postanowił pozostawić szczątki syna tam, gdzie zostały złożone przez oddanych mu towarzyszy broni. Kolejną poruszoną na spotkaniu sprawą było pośmiertne przyznanie obu poległym Orderów Wojennych Virtuti Militari kl. V. Wśród pamiątek po Wacławie Policzkiewiczu na wystawie można było zobaczyć przyznany mu order wraz z dyplomem nadania. Niestety rodzina Gładyszewskich nie otrzymała należnego Longinowi Orderu Virtuti Militari. Po latach okazało się, że wskutek zaniedbań ze strony urzędników wojskowych zaniechano sprawy, podając za powód rzekomą niemożliwość odnalezienia krewnych poległego[7].

Fot. 1. Wyzwalanie Lublina w inscenizacji grup rekonstrukcyjnych, 7 listopada 2015 roku. Fot. Grzegorz Antoszek

Trzecie spotkanie poświęcone było Stanisławowi Magierskiemu[8], znanemu lubelskiemu farmaceucie, muzykowi, fotografikowi, żołnierzowi Armii Krajowej, absolwentowi Szkoły Lubelskiej z 1923 roku. 22 listopada 2015 roku Grzegorz Sztal z Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Barwy i Broni, zajmujący się losami członków skoligaconych rodzin Jankowskich i Magierskich, wygłosił wykład „Harcerz Stanisław Magierski". Wśród materiałów wypożyczonych od syna Stanisława, Jana Magierskiego, na wystawie pokazano fotografie i dokumenty poświęcone okresowi nauki w Szkole Lubelskiej. Zdjęcia Stanisława z wcześniejszych lat oraz z późniejszego okresu życia można było zobaczyć w trakcie prezentacji połączonej z opowieścią o życiu bohatera. Głównym wątkiem omawianego biogramu była przynależność do Harcerskiego Batalionu Wartowniczego – formacji powołanej w lipcu 1920 roku. Jej członkami byli chłopcy z młodszych klas, niezdolni do służby wojskowej, ale odpowiednio przeszkoleni w organizacjach skautowych. Powierzono im przekazywanie poczty kurierskiej oraz pilnowanie porządku w mieście. Poza epizodem harcerskim z czasów szkolnych Stanisława Magierskiego przytoczono obszerne informacje o jego rodzicach, Lucynie z Jaro-

[5] Nekrolog z podziękowaniami za uczestnictwo w nabożeństwie żałobnym od rodzin poległych w „Ziemi Lubelskiej" z 14 lipca 1920, nr 310.

[6] Pisze o tym we wspomnieniach o Wacławie Policzkiewiczu Kazimierz Juszczakowski, nauczyciel ze Szkoły Lubelskiej. Zob. *Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego („Szkoła Lubelska") w XXX-lecie*, Lublin 1936, s. 286–289.

[7] Rodzina Gładyszewskich dotarła do dokumentów w Centralnym Archiwum Wojskowym, z których wynika, że już na początku 1921 roku złożono wniosek o przyznanie poległemu Longinowi Gładyszewskiemu Orderu Virtuti Militari. Sprawa ciągnęła się przez kolejne lata. W jednym z pism, wystawionym z datą 3 listopada 1926 roku, jest mowa o zwrocie orderu z adnotacją, że „nie odnaleziono rodziny odznaczonego oficera". Dekadę później wniosek ponownie wpłynął do Dowództwa Okręgu Korpusu Nr II w Lublinie. Być może wybuch II wojny światowej uniemożliwił ostatecznie uhonorowanie jednego z obrońców Ojczyzny. Informacje na podstawie kopii akt CAW udostępnionych przez prof. Longina Gładyszewskiego.

[8] Stanisław Jacek Magierski (1904–1957) – właściciel rodzinnej firmy „Hurtownia drogeryjna i skład materiałów aptecznych i farb. J. Magierski i S-ka", współzałożyciel Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego, trzykrotnie więziony na zamku lubelskim za działalność konspiracyjną, w latach 1941, 1943, 1944. Zob. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, red. T. Radzik, J. Skarbek, A. A. Witusik, t. 1, Lublin 1993, s. 171–173 (oprac. K. Jarzembowski).

Fot. 2. Paweł Policzkiewicz i Longin Gładyszewski z synem Grzegorzem przed otwarciem wystawy, 23 października 2015 roku. Fot. Piotr Maciuk

Fot. 3. Grzegorz Sztal opowiadający o Stanisławie Magierskim, 22 listopada 2015 roku. Fot. Jacek Doliński

szyńskich i Janie Magierskim, właścicielu składu aptecznego przy ulicy Krakowskie Przedmieście w Lublinie. Ważną częścią spotkania było także wspomnienie o żonie Stanisława Magierskiego, Danucie, córce lubelskich lekarzy i społeczników Marii i Pawła Jankowskich[9]. W 2010 roku jej losom została poświęcona wystawa „Druhna Danusia"[10]. Ekspozycję zrealizowano w tej samej sali wystawowej Bramy Krakowskiej, w której rok wcześniej odbyły się spotkania dotyczące wychowanków Szkoły Lubelskiej.

Czwarte ze spotkań miało tytuł „Profesor Władysław Godziszewski"[11]. Bohaterem wykładu był maturzysta Szkoły Lubelskiej z 1917 roku, a także jej późniejszy pracownik, nauczyciel historii w latach 1929–1936, doktor nauk humanistycznych oraz porucznik rezerwy piechoty Wojska Polskiego. Spotkanie odbyło się 29 listopada 2015 roku, w sto dwudziestą rocznicę urodzin Władysława Godziszewskiego. Poprowadziła je jego wnuczka, Marta Polańska z Działu Archeologii Muzeum Lubelskiego. Ważnym wątkiem biograficznym poruszonym przez prowadzącą była przynależność dziadka do tajnych organizacji niepodległościowych, takich jak Polska Organizacja Wojskowa oraz Wojskowa Kadra Szkolna utworzona z inicjatywy POW, zrzeszająca uczniów ze wszystkich lubelskich szkół średnich. Kolejną omówioną częścią życiorysu była służba wojskowa oraz rozwijająca się kariera naukowa i praca nauczycielska. Przytoczony został fragment credo pedagogicznego dołączonego do podania o pracę w charakterze nauczyciela Szkoły Lubelskiej.

> W pracy nauczycielskiej – pisał kandydat na posadę historyka – widzę urzeczywistnienie tego, co dławione było we mnie przez szkołę zaborczą, a co rozbudzonym i zahartowanym zostało w pracy tajnej pozaszkolnej, to znaczy kształtowanie hartu ducha polskiego[12].

W późniejszych latach jako profesor gimnazjalny Władysław Godziszewski prowadził również amatorskie kółko teatralne. Z jego inicjatywy powołano do istnienia Lubelski Oddział Szkolny Ligi Morskiej i Kolonialnej, który w 1934 roku zorganizował pierwszy w mieście teoretyczny kurs żeglarski. Tragicznym finałem opowieści o losach bohatera spotkania był wątek katyński. Paradoksem okazało się, że Godziszewski zginął na Smoleńszczyźnie, której dziejami zajmował się w swojej pracy naukowo-badawczej.

---

[9] Maria Jankowska (1897–1937) – lekarz, inicjatorka budowy Domu Dziecka w dzielnicy Dziesiąta. M. Jankowska i jej mąż doktor Paweł Jankowski (1875–1919) byli członkami Polskiej Partii Socjalistycznej. W okresie I wojny światowej działali aktywnie na rzecz legionistów. Doktor Jankowski w 1917 roku zasiadał w Tymczasowej Radzie Stanu. Zob. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, s. 115–117 (oprac. K. Jarzembowski).

[10] Wystawa nosiła podtytuł „W stulecie urodzin Danuty Magierskiej (1910–1984)". Zob. M. Surmacz, *Druhna Danusia*, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo" 2010, nr 4, s. 36–39.

[11] Władysław Godziszewski (1895–1940) – historyk, nauczyciel, żołnierz 35. Pułku Piechoty, absolwent Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy z 1920 roku, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, zginął w Katyniu. Zob. J. Feduszka, *Historyk i żołnierz Władysław Godziszewski (1895–1940)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny" 2000, nr 1–2, s. 54–56; A. Winiarz, *Lubelska lista katyńska*, Lublin 1997, s. 53–56; *Słownik biograficzny miasta Lublina*, pod red. P. Jusiaka, M. Siomy, J. Ternesa, t. 4, Lublin 2014, s. 87–69 (oprac. J. Doroszewski).

[12] Archiwum Państwowe w Lublinie, nr zespołu 533 – Prywatne Męskie Gimnazjum i Liceum „Szkoła Lubelska" im. Stefana Batorego w Lublinie, lata 1906–1948, sygn. 6, k. 53–54 – credo pedagogiczne W. Godziszewskiego, 26 lipca 1929 r.

Fot. 4–7. Podczas spotkania na temat poległych wychowanków Szkoły Lubelskiej, 15 listopada 2015 roku. Fot. Jacek Doliński

6 grudnia 2015 roku w Muzeum Historii Miasta Lublina miało miejsce spotkanie poświęcone twórczości Józefa Korczaka[13], wychowanka Szkoły Lubelskiej, żołnierza dywersyjnych oddziałów legionowych i zapomnianego poety. O ile o służbie wojskowej zachowały się pewne informacje, o tyle jego wiersze są wciąż nieznane. Poza jednym tomikiem[14] i kilkoma rozproszonymi utworami nie pojawiły się dotąd żadne opracowania twórczości poetyckiej Korczaka. Głos w tej sprawie zabrała Urszula Gierszon, poetka i prozaiczka, bibliotekarka od lat związana z Lubelskim Oddziałem Związku Literatów Polskich. Na spotkaniu, zatytułowanym „Poeta-legionista Józef Korczak", wyłonił się niezwykły obraz człowieka refleksyjnie oceniającego otaczającą go rzeczywistość wojenną, a przy tym pragmatycznego dowódcy w służbach wywiadowczych. Zdaniem prowadzącej w wierszach Korczaka można odnaleźć dynamiczne, a zarazem harmonijne połączenie przeciwieństw – wrażliwości i twardego charakteru. W utworze o wymownym tytule *Patria* daje się słyszeć głos przedstawiciela młodego pokolenia naznaczonego grozą wojny. „Czy ty wyrośniesz z tego morza krwi – brzmią pierwsze strofy wiersza – które po ziemi wzdłuż i wrzesz bez końca tak się rozlało, jak purpura słońca o rannym świcie spoza sinej mgły"[15]. Poecie towarzyszyło przeczucie nagłego końca życia. W utworze *Wedeta* pisał, że „śmierć z przeznaczeniem po cichutku chodzi". Zginął 18 października 1920 roku w bitwie pod Nowymi Trokami, w miejscowości Michniszki.

Ostatnie, szóste spotkanie, zatytułowane „Życiorys niepośledni Stanisława Czechowicza",

[13] Józef Korczak (1891–1920) – harcerz, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, pracownik Biura Prasowego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Zob. *Słownik biograficzny działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. 3, Warszawa 1992, s. 290–291 (oprac. A. Leinwand).

[14] J. Korczak, *Przed świtem*, Warszawa 1922. Wydany pośmiertnie tomik ze wstępem autorstwa Andrzeja Struga (Tadeusza Gałeckiego) oraz Tadeusza Hołówki.

[15] *Księga pamiątkowa 25-lecia harcerstwa na Lubelszczyźnie. Wspomnienia i dokumenty 1911–1936*, Lublin 2001 (reprint wydania z 1936 roku), s. 37–38.

Fot. 8. Na spotkaniu prowadzonym przez Urszulę Gierszon czytane były wiersze Józefa Korczaka, 6 grudnia 2015 roku. Fot. Małgorzata Surmacz

Fot. 9. Wnuczki Władysława Godziszewskiego, od lewej Jadwiga Łabęcka i Marta Polańska, 29 listopada 2015 roku. Fot. Jacek Doliński

Fot. 10. O braciach Józefie i Stanisławie Czechowiczach opowiada Jarosław Cymerman z Muzeum Literackiego przy ul. Złotej, 13 grudnia 2015 roku. Fot. Jacek Doliński

Fot. 11. Krzysztof Polański przed zdjęciem pradziadka Władysława Godziszewskiego, otwarcie wystawy 23 października 2015 roku. Fot. Piotr Maciuk

odbyło się 13 grudnia 2015 roku, tym razem w Muzeum Literackim im. Józefa Czechowicza przy ulicy Złotej 3. Jego bohaterem był Stanisław Czechowicz[16], legionista, erudyta, starszy brat znanego lubelskiego poety, Józefa. W 1920 roku ukończył Szkołę Lubelską. Walczył w Legionach Polskich. W obozach jenieckich przeszedł wiele ciężkich chorób. Po powrocie do rodzinnego miasta studiował prawo na Uniwersytecie Lubelskim oraz pracował jako nauczyciel łaciny w prywatnym żeńskim gimnazjum Wacławy Arciszowej. Opanował biegle kilka języków obcych. Przetłumaczył z niemieckiego obszerne fragmenty dzieł filozoficznych Artura Schopenhauera. Chory na gruźlicę zmarł w młodym wieku. Zapewne jego przeżycia wojenne stały się inspiracją dla niektórych opowiadań Józefa Czechowicza. Być może pod wpływem oczytanego brata młodszy z Czechowiczów zainteresował się także awangardą literacką. Choć sam Stanisław wyrażał się lekceważąco o poezji, do dziś kwestią sporną pozostaje autorstwo części utworów podpisywanych inicjałami „SC". Niektórzy przypuszczają, że nie należy uznawać ich każdorazowo za jeden z pseudonimów artystycznych Józefa Czechowicza. Może w kilku przypadkach należałoby połączyć wspomniane inicjały z osobą i twórczością starszego z braci? O niezwykłej i zapomnianej postaci – Stanisławie Czechowiczu – w muzeum przy ulicy Złotej zaplanowano wystawę biograficzną „Indywidualność na miarę wcale niepoślednią". Roboczy tytuł został zaczerpnięty ze wspomnień pośmiertnych o Stanisławie autorstwa Czesława Bobrowskiego, również wychowanka Szkoły Lubelskiej[17].

[16] Stanisław Czechowicz (1899–1925) – absolwent Szkoły Lubelskiej, harcerz, student Uniwersytetu Lubelskiego, żołnierz 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich. Zob. K. Bielski, *Most nad czasem*, Lublin 1963, s. 85–89 i in.

[17] C. B. [Czesław Bobrowski], *Stanisław Czechowicz (1899–1925). Wspomnienia pozgonne*, „Przegląd Lubelsko-Kresowy" 1925, nr 7, s. 15.

Opisane spotkania towarzyszące wystawie o uczniach dawnego Gimnazjum im. Stefana Batorego w Lublinie stanowiły rozwinięcie tematyki poruszonej na ekspozycji. Zaproszenie do poprowadzenia spotkań członków rodzin wychowanków Szkoły Lubelskiej pokazało, jak istotna jest pamięć utrwalana przez kolejne pokolenia. Zaangażowanie osób spokrewnionych z bohaterami ożywiło przekaz, nadając mu cechy żywej lekcji historii. Dodatkowo forma wystąpień prowadzących spotkania – swobodna opowieść nasycona emocjami, utrzymana w tonie gawędziarskim – wzmocniła odbiór u widzów w różnym wieku[18]. Poza wątkiem legionowym, spajającym wszystkie życiorysy bohaterów wystawy, w prezentacji ich losów wyłoniły się także inne zagadnienia, mogące być zapowiedzią odrębnych wystaw biograficznych. „Życiorys każdego człowieka – napisano we wspomnieniach o ostatnim przedwojennym dyrektorze Szkoły Lubelskiej Zygmuncie Kukulskim – to historia tworzenia się jego osobowości na tle trafu i przypadków losu, własnych usiłowań, czynów i walki z przeciwnościami”[19].

[18] Zwieńczeniem pracy nad ekspozycją jest jej odbiór przez zwiedzających. W przypadku wystawy, gdzie pojawia się bohater zbiorowy, zachodzi konieczność wyznaczenia wspólnej cechy, wokół której budowana jest całość przekazu. Rozbudowane wątki można zaprezentować w czasie towarzyszących wystawie wydarzeń, co pozwala pozyskać szersze grono odbiorców. Zob. J. Górka, *Promocja wystaw*, „Szkolenia Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów”, t. 1: *ABC organizacji wystaw czasowych w muzeach*, Warszawa 2012, s. 27–39.

[19] Zbiory specjalne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, sygn. 2162, k. 175–190 – Stefan Kunowski, *Profesor Zygmunt Kukulski jako pedagog.*